

Sygnatura akt VIII Ga 410/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Górską

SR del. Anna Górnik

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Zakładowi (...) B. B. (1), (...) spółce jawnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2016 roku, sygnatura akt X GC 1642/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I, III i IV w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od powódki J. K. na rzecz pozwanej Zakładu (...) B. B. (1), (...) spółki jawnej w S. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1680 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, których pozwana nie miała obowiązku uiścić.

SSR (del.)(...)SSO (...)SSO (...)

**Sygn. Akt VIII Ga 410/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 r. powódka J. K. wniosła o zasądzenie od Zakładu (...) B. B. (...) spółki jawnej w S. kwoty 33.600 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 12.200 od dnia 15 października 2009 r. i od 21.400 od dnia 15 listopada 2009 r. wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że na podstawie zawartych z pozwaną umów wykonała prace elektroinstalacyjne w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w S., o wartości 21.400 zł, oraz w budynku Gimnazjum nr (...) w S. o wartości 12.200 zł. Pozwana mimo wezwania do zapłaty nie uregulowała należności za wykonane prace, choć w oświadczeniu złożonym do I Urzędu Skarbowego wskazała, że

posiada zobowiązania wobec powódki. Powódka zaznaczyła, że podjęła próbę ugodową, jednak do zawarcia ugody przed Sądem nie doszło.

W dniu 24 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powódki w całości.

W sprzeciwie pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana zakwestionowała istnienie, jak i wysokość dochodzonego pozwem roszczenia zaprzeczając, ażeby doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami. Pozwana podkreśliła, że formularze umowy zostały wypełnione blankietowo przez pełnomocnika powódki bez woli i wiedzy pozwanej. Pozwana zakwestionowała także fakt zlecenia przez pozwaną i wykonania przez powódkę opisanych w pozwie prac wskazując, że także protokoły odbioru prac zostały wypełnione przez pełnomocnika powódki jednostronnie według swojego uznania. Niezależnie od powyższego pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje dotychczasowe twierdzenia, podkreślając, że w zawartej ugodzie pozasądowej reprezentant pozwanej uznał dług i zrzekł się zarzutu przedawnienia. Wniosła o zasądzenie odsetek umownych wynikających z ugody pozasądowej oraz kosztów związanych z próbą ugody sądowej z dnia 19 grudnia 2012 r. w kwocie 240 zł.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej Zakładu (...) B. B. (1), (...) spółki jawnej w S. na rzecz powódki J. K. kwotę 33.600 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lipca 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 250 zł (dwustu pięćdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 170 zł tytułem części opłaty sądowej, od zapłaty której powódka została zwolniona.

Wyrok został oparty o niżej przedstawione ustalenia faktyczne.

W dniu 1 września 2009 r. powódka J. K., reprezentowana przez małżonka I. K., zawarła z pozwaną Zakładem (...) B. B. R. (...) spółką jawną w S., reprezentowaną przez prezesa B. B. (1), umowę nr (...) r., na podstawie której zobowiązała się do wykonania instalacji elektrycznych w budynku Gimnazjum 36 w S.. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 10.000 zł netto + VAT (22%). Umowa została opatrzona podpisem prezesa pozwanej, jego pieczęcią oraz pieczęcią firmową pozwanej.

Powódka wykonała zlecone jej prace, co zostało potwierdzone w obustronnie podpisanym w dniu 30 września 2009 r. protokole. Protokół został opatrzony podpisem prezesa pozwanej, jego pieczęcią oraz pieczęcią firmową pozwanej. Tego samego dnia powódka wystawiła pozwaną fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.200 zł. Pozwana nie uregulowała należności.

W dniu 1 października 2009 r. powódka zawarła z pozwaną umowę nr (...), na podstawie której zobowiązała się do wykonania instalacji elektrycznej w budynku przy ul. (...) w S.. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 20.000 zł + VAT (7%). Umowa została opatrzona podpisem prezesa pozwanej, jego pieczęcią oraz pieczęcią firmową pozwanej.

Powódka wykonała zalecone jej prace, co zostało potwierdzenie w obustronnie podpisanym w dniu 22 października 2009 r. protokole. Protokół został opatrzony podpisem prezesa pozwanej, jego pieczęcią oraz pieczęcią firmową pozwanej.

Tego samego dnia powódka wystawiła pozwaną fakturę VAT nr (...) na kwotę 21.400 zł. Odbiór faktury został potwierdzony podpisem prezesa pozwanej B. B. (1). Pozwana nie uregulowała należności.

Strony pozostawały w stałych relacjach, powódka wielokrotnie współpracowała z pozwaną i wykonywała na jej rzecz roboty elektryczne. Faktycznie prace wykonywał w imieniu powódki jej małżonek i pełnomocnik I. K.. Wspólnik pozwanej B. B. (1) i I. K. znajdują się od wielu lat.

Toczyły się postępowania sądowe z udziałem B. B. (1) i syna powódki K. K., reprezentowanego przez I. K..

Pismem z dnia 3 czerwca 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności, ujętych także w fakturach VAT (...), w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie zostało nadane w urzędzie pocztowym w dniu 4 czerwca 2010 r. Wezwanie pozostało nieskuteczne. Pozwana nie ustosunkowała się do jego treści.

W złożonym do I Urzędu Skarbowego oświadczeniu pozwana przyznała, że posiada zaległe zobowiązania wobec powódki za lata 2007-2009.

W dniu 4 września 2012 r. powódka założyła wniosek przeciwko pozwanej o zawezwanie do próby ugodowej. W projekcie ugody domagała się zapłaty przez pozwaną kwoty 9.386 zł z tytułu wykonanych usług w latach 2008-2009. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

W dniu 21 maja 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności w łącznej wysokości 33.600 zł, wynikającej z faktur VAT nr (...), z odsetkami od kwoty 12.200 zł od 15 października 2009 r. i 21.400 zł od 15 listopada 2009 r., w terminie do dnia 31 maja 2013 r.. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W dniu 30 sierpnia 2013 r. strony postępowania zawarły ugodę, w treści której reprezentant pozwanej B. B. (1) przyznał, że powódka posiada wobec pozwanej nieuregulowane należności m.in. za prace budowlane wykonane w r. 2009 na ogólną kwotę 33.600 zł. W treści ugody wskazano, że pozwana zobowiązuje się uregulować należność główną w całości w terminie do 31 grudnia 2013 r. (§2). W §3 wskazano, że w przypadku spłaty należności głównej w terminie do 31 grudnia 2013 r. wierzyciel naliczy odsetki umowne w wysokości równej połowie odsetek ustawowych, a dla należności płatnych po dniu 31 grudnia 2013 r. odsetki umowne w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. W § 4 pozwana oświadczyła, że wymienione w treści ugody należności nie ulegają przedawnieniu. Pod treścią ugody znalazły się podpisy pełnomocnika powódki i prezesa pozwanej B. B. (1).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo należało uwzględnić co do należności głównej w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych przez powódkę dokumentów, którym ostatecznie dał wiarę. Zaznaczył, że pozwana co prawda w toku niniejszego postępowania kwestionowała ich wiarygodność, wskazując że choć podpisy na dokumentach zostały złożone przez reprezentanta pozwanej B. B. (1), to dokumenty te zostały spreparowane, poprzez ich samowolne wypełnienie przez pełnomocnika powódki bez woli i wiedzy pozwanej. Podnosiła też, że umowy, protokoły i faktury zostały podpisane in blanco przez B. B. (1). Pozwana kwestionowała również fakt zawarcia ugody pozasądowej w dniu 30 sierpnia 2013 r. wskazując, że podpis pod ugodą należy co prawda do B. B. (1), jednak reprezentantowi pozwanej nie przedstawiono do podpisu dokumentu o przedstawionej treści. Powyższe twierdzenia wynikały z zeznań B. B. (1) w charakterze strony.

Zeznania reprezentanta pozwanej B. B. (1) Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne, a tym samym nie mogące stanowić podstawy ustaleń w sprawie, nie znalazły one bowiem odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że reprezentant pozwanej podczas przesłuchania wymieniał nazwiska osób, które zaangażowane były w wykonanie prac, za których zapłaty w toku niniejszego postępowania domaga się powódka, oświadczał także, że na wskazywane przez niego okoliczności sporządzone zostały odpowiednie dokumenty, jednakże ostatecznie pozwana nie zawnioskowała o przesłuchanie powołanych osób i nie przedstawiła dokumentów, na treść których się powoływał się jej reprezentant. Powyższe - w ocenie Sądu pierwszej instancji - w sposób znaczący zaważyło na wiarygodności jego oświadczeń złożonych podczas przesłuchania i doprowadziło Sąd ten do wniosku, że

zarzuty powoływane na okoliczność niezawarcia umowy z powódką i niewykonania przez nią prac powołane zostały wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powódka swoje roszczenie wywodziła z faktu wykonania na rzecz pozwanej robót elektrycznych, w ramach dwóch realizowanych przez pozwaną inwestycji i na poparcie swoich twierdzeń przedstawiła opatrzone podpisem reprezentanta pozwanej umowy, protokoły i fakturę. W ten sposób - zdaniem Sądu pierwszej instancji - wykazała fakt zawarcia umowy, jej wykonania i wysokość wynagrodzenia, zaś same twierdzenia pozwanej, poparte zeznaniami jej współnika, dotyczące wypełnienia przez pełnomocnika powódki dokumentów podpisywanych in blanco nie mogły okazać się wystarczające dla podważenia mocy dowodowej powołanych dokumentów. W ocenie Sądu Rejonowego nielogiczne były twierdzenia B. B. (1), jakoby wszystkie rodzaje przedstawionych dokumentów podpisywał przed ich wypełnieniem, a nadto aby dokumenty takie znajdowały się na jego biurku, w miejscu dostępnym dla każdej osoby, która znajduje się w biurze pozwanej. Takie zachowanie pozostaje niewiarygodne w kontekście zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego postępowania przedsiębiorcy, funkcjonującego od wielu lat na rynku.

Sąd Rejonowy uznał za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń zeznanie świadka P. P., który nie miał wiedzy w zakresie istnienia i treści stosunków zobowiązaniowych pomiędzy stronami oraz nie był w stanie się wskazać, kto wykonywał roboty elektryczne w budynku przy ul. (...) nr 36.

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, że na rozprawie w dniu 18 marca 2016 r. oddalił wniosek o przesłuchanie pełnomocnika powódki I. K., uznając go za spóźniony, pozwana zaprezentowała bowiem swoje stanowisko już w treści sprzeciwu, zaś powódce umożliwiono ustosunkowanie się do jego treści i naprowadzenie dowodów. Powyższe oznacza, że wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka I. K. winien zostać zgłoszony najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Niezależnie od powyższego Sąd zwrócił uwagę, że choć z zasady dopuszczalnym jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, będącego pełnomocnikiem jednej ze stron, to zdaniem Sądu byłoby to niedopuszczalne wobec faktu obecności I. K. na rozprawie podczas składania zeznań przez B. B. (1), jego wiedzy o przebiegu postępowania.

Sąd Rejonowy oddalił również wnioski o przesłuchanie R. M. w charakterze strony, uznając ten dowód za spóźniony w kontekście brzmienia art. 207 § 6 k.p.c. oraz faktu, że pozwana wskazała w sprzeciwie, iż ta osoba ma zostać przesłuchana za stronę pozwaną, zaś powódka nie zgłaszała w tym zakresie zastrzeżeń. Sąd oddalił również wniosek powódki o przedstawienie dokumentacji księgowej uznać, że kwestia dokonania rozliczeń z urzędem skarbowym i ewidencjonowania faktur ma wtórne znaczenie dla oceny istnienia stosunku zobowiązaniowego.

Za nieuzasadnione uznał jednocześnie Sąd Rejonowy twierdzenie pozwanej, jakoby dowód dołączony przez powódkę do odpowiedzi na sprzeciw w postaci ugody zawartej pomiędzy stronami postępowania w dniu 30 sierpnia 2013 r. uznać należało za spóźniony. Podkreślenia bowiem wymaga, że powódka składając odpowiedź na sprzeciw wraz z dalszymi środkami dowodowymi zrealizowała nałożone na nią przez Sąd zobowiązanie oparte na treści art. 207 § 3 k.p.c. Ponadto dowód ten złożony został w reakcji na podniesiony w sprzeciwie zarzut przedawnienia.

Jako podstawę prawną roszczenia powódki Sąd Rejonowy wskazał art. 627 k.c.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności oceniał skuteczność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, przytaczając regulacje art. 646 k.c., art. 123 § 1 k.c., art. 124 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że jak wynika z treści przedstawionych przez powódkę protokołów, prace wynikające z treści zawartych pomiędzy stronami postępowania umów będących podstawą roszczenia „zostały oddane” odpowiednio w dniach 30 września i 20 października 2010 r., a tym samym roszczenia dochodzone niniejszym pozwem mogłyby ulec przedawnieniu najwcześniej z dniem 30 września 2012 r. i 22 października 2012 r. Sąd Rejonowy uznał jednocześnie, że do przerwania biegu przedawnienia nie doszło wskutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, jako że nie sposób stwierdzić tożsamości roszczeń w obydwóch postępowaniach. Na gruncie sprawy o sygn. X GCo 255/12 powódka wskazywała na należność w wysokości 9.386 zł. Co się zaś tyczy powoływanego przez powódkę uznania roszczenia przed Naczelnikiem Urzędu Skarbowego Sąd Rejonowy podkreślił, że przedłożony wydruk na karcie 10 nie pozwala na ustalenie okoliczności jego sporządzenia, osoby która go sporządziła, nadto nie wynika z niego wysokość

zaległych zobowiązań wobec powódki, na jego podstawie nie sposób więc odtworzyć woli powódki w zakresie uznania istnienia roszczenia pozwanej wobec powódki w wysokości 33.600 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił dalej, że decydującą rolę dla oceny skuteczności zgłoszonego zarzutu przedawnienia odegrał dokument w postaci ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r. Zaznaczył, że co prawda w treści ugody nie oznaczono dokładanie treści umów, czy faktur VAT z których wynika należność w kwocie 33.600 zł i wskazano, że roszczenie to dotyczy prac budowlanych wykonanych przez powódkę na rzecz pozwanej w roku 2009 r., jednakże Sąd uznał, że takie oznaczenie roszczenia pozostaje wystarczające dla uznania, że oświadczenie to dotyczy należności dochodzonej pozwem. Zauważył bowiem, że zgadza się zarówno rok w jakim prace, za które powódka dochodzi zapłaty wynagrodzenia zostały zrealizowane, jak i łączna ich wartość. W sytuacji zaś gdy pozwana kwestionuje treść powołanego dokumentu, to w ocenie Sądu Rejonowego na niej spoczywał, stosownie do treści art. 6 k.c., ciężar wykazania, że ugoda dotyczy innych należności, tymczasem pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność, aby w 2009 r. powódka wykonywała jakiegokolwiek inne prace na rzecz pozwanej. Nie stanowiło również w ocenie Sądu przeszkody dla uznania tożsamości roszczenia dochodzonego pozwem i wskazanego w ugodzie określenie, że dotyczy ono prac budowlanych, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby powódka kiedykolwiek wykonywała na rzecz pozwanej roboty stricte budowlane, zajmowała się bowiem realizacją prac elektrycznych. W ocenie Sądu Rejonowego takie określenie wynika jedynie z braku precyzji, nieumiejętności kwalifikowania umów, co do zasady zaś nie istnieją przeszkody ku temu, aby prace elektryczne kwalifikować jako przedmiot umowy o roboty budowlane, przy spełnieniu określonych przesłanek. Taki sposób kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony skutkowałby zaś jedynie uznaniem, że roszczenia powódki przedawniają się z upływem trzech a nie dwóch lat (art. 118 k.c.)

Odnosząc się do dalszych kwestii związanych z podniesionym przez pozwaną zarzutem przedawnienia, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w treści przedstawionej do akt niniejszego postępowania ugody pozasądowej pozwana oświadczyła, że roszczenia objęte tą ugoda, w tym zatem także te dochodzone w niniejszym postępowaniu, nie ulegają przedawnieniu (§4). Podkreślił, że choć ugoda obejmująca roszczenie dochodzone niniejszym pozwem została zawarta po upływie terminu przedawnienia, a tym samym nie mogła doprowadzić do przerwania jego biegu, to zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem mogła zawierać skuteczne zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, o ile z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika. Sąd Rejonowy przytoczył też wyrok SN z dnia 6 listopada 1975 r. (I PRN 32/75) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 września 2013 r. (sygn. I ACa 342/13) oraz wskazał, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia ma charakter nieodwracalny, co oznacza, że dłużnik, który zrzekł się zarzutu, nie może następnie w procesie odstąpić od tego zrzeczenia i korzystać skutecznie z zarzutu przedawnienia, przy czym dla skuteczności oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia koniecznym jest, aby zrzeczenie to nastąpiło po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Wówczas zobowiązanie naturalne (przedawnione) staje się ponownie zobowiązaniem pełnym, a wynikające z niego roszczenie odzyskuje przymiot zaskarżalności, a termin jego przedawnienia ponownie rozpoczyna swój bieg od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uwzględniając oświadczenie pozwanej zawarte w § 4 ugody uznał je za wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, które zostało złożone po upływie terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu oraz stwierdził, że pozostaje ono skuteczne. Konkludując Sąd Rejonowy wskazał, że z dniem złożenia tego oświadczenia (30 sierpnia 2013 r.) dwuletni termin przedawnienia roszczeń wskazanych w treści ugody, których oświadczenie to dotyczyło, rozpoczął swój bieg na nowo, roszczenie to przedawniłoby się najwcześniej z upływem dnia 30 sierpnia 2015 r., a zatem ponad pół roku po wystąpieniu przez powódkę z przerywającym bieg przedawnienia powództwem, co przesądziło o uznaniu zarzutu za pozbawiony podstaw.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozważał skuteczność zarzutów pozwanej dotyczących niezawarcia żadnej ze wskazywanych przez powódkę, a będących podstawą roszczenia, umów. Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów przedstawionych przez strony po czym w ostateczności stwierdził, że zaprezentowane przez pozwaną stanowisko, oparte na niewiarygodnych innych środkami dowodowymi twierdzeniach, okazało się niewystarczające dla

podważenia wiarygodności dowodów w postaci dokumentów przedłożonych przez powoda, w konsekwencji czego brak było podstaw do uznania twierdzeń pozwanej o nieistnieniu stosunku zobowiązaniowego, obligującego pozwaną do zapłaty należności za uzasadnione. W tym stanie rzeczy, uwzględniając fakt, że pozwana w toku niniejszego postępowania nie zdołała skutecznie zakwestionować istnienia roszczenia dochodzonego pozwem, a podniesiony przez nią zarzut przedawnienia okazał się nieuzasadniony, Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił w zakresie należności głównej w całości. O odsetkach z kolei orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., oddalając powództwo o zasądzenie odsetek umownych w wysokości określonej w §3 ugody z dnia 30 sierpnia 2013 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przez Sąd pierwszej instancji oparte zostało o art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty te złożyła się opłata od pozwu w wysokości 250 zł, Sąd Rejonowy nie uwzględnił bowiem żądania powódki o zasądzenie kwoty 400 tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zwracając uwagę, że reprezentujący powódkę pełnomocnik nie był pełnomocnikiem profesjonalnym. Sąd Rejonowy nie uwzględnił także wniosku strony powodowej o zasądzenie kwoty 240 zł tytułem kosztów postępowania pojednawczego, przeprowadzonego pod sygn. X GCo 255/12, w oparciu o treść wniosku o zawezwanie próby ugodowej nie było bowiem możliwe ustalenie, że powołane postępowanie dotyczyło należności dochodzonej w niniejszej sprawie, we wniosku tym powódka powoływała się bowiem na należności za lata 2008-2009 w wysokości 9.386 zł. Ponadto Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o kosztach sądowych, których strona powodowa nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku, ponieważ została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty ponad kwotę 250 zł, z tego względu obowiązkiem zapłaty różnicy pomiędzy tymi kwotami została obciążona pozwana.

Apelację złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w punktach I, III, IV oraz zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 245 k.p.c. w zw. z art. 129 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z kserokopii dokumentów przedłożonych przez powódkę, a tym samym bezpodstawne przyjęcie, że powódka wykazała swoje roszczenie;

2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 232 i art. 245 k.p.c. poprzez:

a) uznanie przez Sąd pierwszej instancji za prawdziwe okoliczności będących podstawą dochodzonego roszczenia wyłącznie w oparciu o przedłożone przez powódkę dokumenty prywatne, a ściślej ich kserokopie, w sytuacji gdy pozwana w całości kwestionuje okoliczności z nich wynikające, a dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawem zawartych w nich twierdzeń ani nie potwierdzają faktów, stanowią jedynie dowód tego, że osoba która te dokumenty podpisała złożyła oświadczenie o treści wskazanej w dokumencie;

b) brak dania wiary zeznaniom złożonym przez reprezentanta pozwanej - B. B. (1) - co do przebiegu współpracy między stronami, w sytuacji gdy Sąd nie dysponował odmiennym materiałem dowodowym;

c) uznanie, że to na stronie pozwanej, wobec kwestionowania zgodności z prawdą zawartych w dokumentach prywatnych twierdzeń, ciążył obowiązek udowodnienia braku podstaw roszczenia powódki, tj. braku zawarcia umów na wykonywanie prac elektrycznych i ich wykonania, a także zawarcia ugody pozasądowej, a tym samym złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy powódka w ocenie pozwanej w żaden sposób nie wykazała tych faktów, a pozwana poprzez zaprzeczenie twierdzeniom powódki spowodowała, iż fakty stały się sporne, nadto pozwana wskazywała na nieprawidłowości i niewiarygodność dokumentów prywatnych.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji wg norm przepisanych.

Powódka wywodziła, że zarzut zawarty w pkt 1 apelacji powinien być potwierdzony zgłoszeniem zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do protokołu. W dalszej części odpowiedzi na apelację powódka w całości zgodziła się z oceną materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Dokonana przez Sąd odwoławczy analiza zebranego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego wskazuje na to, że strona powodowa dla wykazania zasadności objętego żądaniem pozwu roszczenia nie złożyła w ogóle dowodów z dokumentów, w toku procesu składała bowiem jako dowody wyłącznie kserokopie, które zostały poświadczone za zgodność z oryginałem przez samą stronę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych od dawna ugruntowane jest stanowisko, że niepoświadczona (przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej) kserokopia nie jest dokumentem [por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94; postanowienie z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00; wyrok z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2012 r., I ACA 1121/12]. Co więcej również w nauce prawa przyjmuje się, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem.

Podzielając przedstawiony wyżej pogląd, a także mając na uwadze, że zgodnie z przywołanym wyżej art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego m.in. w postępowaniu w pierwszej instancji, Sąd odwoławczy uwzględniając regulację art. 129 § 4 k.p.c. (zgodnie z którym jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, także z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu przedłożenia oryginału tego dokumentu), przeprowadził z urzędu na rozprawie odwoławczej dowód z oryginału dokumentu ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r., który został czasowo załączony do akt sprawy niniejszej z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą VIII Ga 526/16. Informację o złożeniu oryginału rzeczonego dokumentu do akt VIII Ga 526/16 (X GC 395/15) przedstawiła w odpowiedzi na apelację strona powodowa, załączając jednocześnie poświadczony przez adwokata reprezentującego powódkę odpis tego dokumentu.

Potrzeba przeprowadzenia dowodu z oryginału dokumentu na gruncie niniejszej sprawy podyktowana jest tym, że ma on decydujące znaczenie dla zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Prawidłowo Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wywiódł bowiem, że roszczenia dochodzone pozwem uległy przedawnieniu w 2012 r., należycie również uzasadnił, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia wskutek złożenia w dniu 4 września 2012 r. do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, nie sposób bowiem stwierdzić tożsamości roszczeń powódki w obydwu postępowaniach (w niniejszej sprawie oraz w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej). Przyczyną, dla której Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zasadności zarzutu przedawnienia, było natomiast oświadczenie strony pozwanej zawarte w § 4 ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r. w przedmiocie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Strona pozwana przed Sądem pierwszej instancji kwestionowała prawdziwość ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r., złożonej przez powódkę w postaci niepoświadczonej kserokopii. Wywodziła mianowicie w piśmie procesowym

z dnia 24 lutego 2016 r., że wprawdzie nie neguje tego, iż na drugiej stronie ugody znajduje się podpis współnika pozwanej B. B. (1), jednocześnie twierdziła jednak, że umowa o treści, jaką wyraża pierwsza strona tego dokumentu, nigdy nie została zawarta, o czym świadczy fakt, że na pierwszej stronie brak jest jakiegokolwiek parafki B. B. (1). Strona pozwana wywiodła, że najprawdopodobniej powódka posłużyła się drugą stroną podpisanego przez B. B. (1) innego dokumentu, "podkładając" go pod pierwszą stronę przedłożonej przez powódkę do akt sprawy ugody pozasądowej.

Strona powodowa nie ustosunkowała się do tego zarzutu w kolejnych składanych w toku procesu pismach procesowych.

Wspólnik pozwanej B. B. (1) przesłuchany w charakterze strony złożył zeznania, w których podtrzymał stanowisko wyrażone w piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2016 r., wskazał mianowicie, że nie została podpisana umowa ugody takiej treści, na jaką wskazuje załączona przez stronę powodową do akt niniejszej sprawy pierwsza strona kserokopii ugody pozasądowej. Wyjaśnił jednocześnie, że druga strona ugody pochodzi z dokumentu o innej treści - ugody dotyczącej sprzedaży ziemi między nim i synem J. K.. Zeznania te Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne, jednocześnie oparł swoje rozstrzygnięcie na dowodzie z niepoświadczonej kserokopii dokumentu ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r., nadając jej walor dokumentu i oceniając go jako wiarygodny (rzetelnie sporządzony) dowód w sprawie. Z powyższą oceną nie sposób jednak się zgodzić, a przemawiają za tym dwojakiego rodzaju argumenty.

Po pierwsze zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Zestawiając zatem dowód w postaci oryginału ugody pozasądowej z dnia 30 sierpnia 2013 r., którym dysponuje Sąd odwoławczy, z dowodem w postaci wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, złożonym w sprawie X GCo 255/12 (akta tej sprawy zostały załączone do akt sprawy niniejszej zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego w Sądzie Rejonowym z dnia 24 lutego 2016 r.), wskazać trzeba, że we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, do sporządzonego przez powódkę i złożonego w Sądzie Rejonowym w roku 2012 wniosku powódka załączyła projektowaną przez siebie ugody, w której oświadczyła, że jej roszczenia wobec pozwanej za usługi wykonywane w latach 2008-2009 wynoszą 9.386 zł (co potwierdził pełnomocnik powódki na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji). Oświadczenie to pozostaje w sprzeczności z treścią kwestionowanego przez pozwaną w niniejszym procesie dokumentu - ugody pozasądowej opatrzonej datą późniejszą (30 sierpnia 2013 r.), w której wskazano, że powódka miałaby posiadać wierzycelność wobec pozwanej za prace budowlane wykonane tylko w roku 2009 r. na kwotę 33.600 zł. Porównanie treści obu tych dokumentów wywołuje więc wątpliwości co do wiarygodności dokumentu późniejszego, a wątpliwości te są tym bardziej uzasadnione wobec treści zeznań współnika pozwanej B. B. (1).

Drugą grupę argumentów budujących zastrzeżenia co do rzetelności dokumentu w postaci ugody pozasądowej z 30 sierpnia 2013 r. stanowią argumenty związane z efektem badania prawdziwości oryginału tego dokumentu, co Sąd może dokonać także bez udziału biegłego (art. 254 § 1 k.p.c. a contrario). W orzecznictwie podkreśla się, że praktycznie odstępianie od powołania przez sąd biegłego może mieć miejsce w sytuacji, gdy prawdziwość pisma została zakwestionowana, a fałsz dokumentu jest oczywisty i na tle konkretnych okoliczności jego stwierdzenie nie nasuwa wątpliwości i nie wymaga specjalnych wiadomości ani przeprowadzenia badań [por. wyrok SN z 15.1.1972 r., III CRN 341/72, L., cyt. za J. G., Kodeks, s. 254].

Taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, fałsz dokumentu ugody pozasądowej jest bowiem niezaprzeczalny, co bezpośrednio wynika z techniki jego sporządzenia, a fakt ten może być stwierdzony naocznie, bez potrzeby stosowania technik specjalnych, którymi dysponują biegli. Oryginał ugody pozasądowej składa się z dwóch stron, strony nie są ponumerowane. Dokument został sporządzony na komputerze i wydrukowany na papierze za pomocą urządzenia drukującego.



Zaznaczyć trzeba, że załączone do akt niniejszej sprawy kserokopie dokumentu ugody pozasądowej (nie poświadczone za zgodność z oryginałem) zostały wykonane w taki sposób, że strona druga dokumentu znajduje się na odwrocie strony pierwszej, innymi słowy załączone do akt kserokopie wskazują na to, że dokument składa się z jednej tylko kartki. Tymczasem oryginał dokumentu składa się z dwóch kartek, z których pierwsza jest na odwrocie niezadrukowania ani niezapisana, natomiast druga zawiera na odwrocie wydruk strony nr 3 innego dokumentu, którego nie sposób zidentyfikować.

Istotne znaczenie ma jednak fakt, że strona pierwsza oryginału ugody pozasądowej, która nie zawiera żadnych parafek ani podpisów stron, nie stanowi wydruku z urzędnika drukującego, ale jest odbitką kserograficzną takiego wydruku, o czym świadczą ślady użycia kserokopiarki na prawym marginesie. Z kolei strona druga (opatrzona podpisami stron wykonanymi środkiem piszącym w kolorze niebieskim) takimi śladami nie jest dotknięta i bez wątpienia stanowi wydruk z urzędnika drukującego. Co więcej istnieją rozbieżności w zakresie rozstawu marginesów obu stron oryginału ugody pozasądowej, inny jest rozstaw marginesów na stronie pierwszej (po 25 mm na margines prawy i lewy), inny na stronie drugiej (20 mm margines prawy, 30 mm margines lewy). W sposób wyraźny widoczna jest różnica w kolorze druku między dwiema stronami ugody pozasądowej (druk strony pierwszej jest jaśniejszy i mniej wyraźny od druku na stronie drugiej).

Wobec powyższych spostrzeżeń przyjąć trzeba za wiarygodne zeznania współnika pozwanej B. B. (1) w zakresie tego, że nie została podpisana umowa ugody takiej treści, na jaką wskazuje załączona przez stronę powodową do akt niniejszej sprawy pierwsza strona kserokopii ugody pozasądowej.

Oznacza to, że strona powodowa nie zdołała wykazać, iż pozwana złożyła oświadczenie w przedmiocie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a to z kolei zmierza do konkluzji, że roszczenie powódki dochodzone pozwem jest przedawnione. Prowadzi to – stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. – do zmiany wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w pierwszej instancji w wysokości 2400 zł (koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2400 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej będącego radcą prawnym - stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu sprzed 27 października 2016 r. Strona pozwana została zwolniona w postępowaniu apelacyjnym od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, na które złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 1680 zł. Kwota ta została zasądzona na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, których strona pozwana nie miała obowiązku uiścić, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO(...)SSO (...)SSR (del.)(...)